płata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, piątek, dnia 29 października 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 178

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-94. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-87.

5 okrętów polskich

wyruszy wkrótce na morze.

Rząd sfinalizował umowę ze stocznia zagraniczną.

Spr. parl. „Wiadomości Codz." telef.:

Dowiadujemy się, iż w rezultacie prowadzonych od kilku miesięcy zabiegów i pertrakcyj z szeregiem firm w sprawie budowy lub kupna na rodowej floty handlowej, p. minister przemysłu i handlu po uzyskaniu odpowiednich pełnomocnictw i kredytów polecił sfinalizować kupno

5 okrętów

handlowych, reprezentujących suma ryczńie 15 tys. tonn pojemności.

Okręty są gotowe, lub na wykończeniu, nowe, budowane pod nad zorem firm techni znych światowej sławy.

Podejmą one ruch towaro wy z nowego portu w Gdyni jeszcze w bieżącym sezonie.

W dniach najbliższych przybywa ją do Warszawy przedstawiciele zagranicznej stoczni celem p dpisania odp wiedniej umowy, uzgodnienia nie których jeszcze szczegółów tranzakcj i ustalenia form kredytu.

Po zawarciu i podpisaniu wszel kich umów dalsze szczegóły zostaną p dane przez min. przem. i handlu do wiadomości.

Rea izacja zatem wielkiej idei stworzenia własnej floty handlowej na polskiem morzu, ciągną a się od lat sześciu, jest obecnie kwestją dni najbliższych.

Bandera polska załopoce na ma sztach pięciu no y h okrętów, będą cych ostatnim wyr zem techniki. Na resz ie będziemy mieli jednostki floty handlowej, które postawią nas w jed nym rzędzie z innemi państwami.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z marsz. Ratajem.

Wersz. spraw. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Około godz. 12-ej w południe przy był do sejmu prezes rady ministrów Marszałek Piłsudski. Marszałek Piłsuds ki skierował się do mieszkania prywat mego marszałka Rataja, gdzie odbył konferencję. Dotyczy ona zapewne szczegółów najbliższych posiedzeń sejmu.

Pos. Witos w sejmie.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." telef.:

W kuluarach sejmowych naogół jeszcze pustych i zimnych wykończanych w iście amerykańskim tempie, zja wili się wczoraj nieliczni posłowie.

Wśród pierwszych był sam p. Win centy Witos, którego wczesny przyjazd wzbudził jak zwykle prawdziwą sensa cję w kuluarach.

Dzisiejsza rada ministrów.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów m. in. będzie załatwiony pro jekt zmiany regulaminu obrad komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Ze spraw personalnych najważniej szą będzie zmiana na stanowisku ko mendanta głównego policji państwowej. Stanowisko to po ustąpieniu p. Borzęc kiego obejmuje pułk. Maleszewski.

Na dzisiejszej radzie ministrów za łatwiona będzie również ostatecznie no minacja p. St. Cara na podsekretarza stanu w ministerjum sprawiedliwości.

Z górą 33 miljony złotych

wpłacono podatków w I dekadzie bież. m.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Według danych urzędowych wpły wy z danin publicznych i monopolów w I dekadzie b. m. osiągnęły ogółem sumę 33,517,973 złotych.

W sumie tej podatków bezpośre dnich wpłacono 7,519,774 zł., nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych — 929,588 zł., podatków pośrednich uiszczono — 2,456,416 zł., ceł i opłat wywozowych — 4,273,052 zł., opłat stemplowych — 3,858,587 zł. Monopo le państwowe dały razem dochodu — 14,485,561 zł.

Sowiety odpowiedzą na notę Polski.

MOSKWA, 28 X (ATE) „Izwiestja" omawiając notę rządu polskiego w sprawie traktatu litewsko-sowieckiego, zapowiada, iż w najbliższym czasie komisarz spraw zagranicznych udzieli odpowiedzi rządowi polskiemu. Nota polska nie zmienia w niczem zasadni zego stanowiska na którym stał rząd sowie ki w chwili podpisa nia traktatu litewskiego. Traktat ry ski nie pozbawia Rosję do wypowie dzenia swych orzekonań w sprawie terytorjalnej przynależności Wileńszczyzny.

Aresztowanie aspiranta Bachracha.

Fałszerz i szantażysta z warszawskiego urzędu śledczego pod kluczem.

Spraw. parl.„Wiadomości Codz. telef.:

W dniu wczorajszym z polecenia ministra spr wewn. Sławoj Składkowskiego aresztowany został aspirant policji Bachrach.

Osadzenie w więzieniu fałszerza banknotów i szantażysty, jest dowodem, że władze wkraczają rzeczywiście na drogę sanacji w urzędach pań stwowych.

Bachrach był postrachem kup ców żydowski h, od których wymuszał pieniądze pod groźbą prześlado wań.

Dziesiątki obywateli straciły ma jątek na unieszkodliwieniu Bachra cha.

Ciemne to indywiduum podrabia ło banknoty, a równocześnie Bach rach jeździł zagranicę by śledzić fał szerzy.

Rozprawa przeciwko Bachracho wi rzuci jeszcze więcej światła na ba gno, jakiem był warszawski urząd śledczy.

Prawdopodobnie w najbliższy h dniach nastąpią inne aresztowania b. funkcjonarjuszy policji warszawskiej.

NIEMCY MUSZĄ WRESZCIE ZAPRZESTAĆ TAJNYCH ZBROJEŃ!

Nowe instrukcje Rady ambasadorów.

BERLIN, 28.10, (Tel. wł). Przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolnej gen. Walsh uda się w tych dniach do Paryża, aby odebrać nowe instrukcje.

Nowe instrukcje Rady ambasadorów pod adresem Niemiec będą następujące:

1) minister obrony krajowej ma wydać rozkaz do całego kraju, w poważnej formie zakazującej surowo dalszego przyjmowania ochotników do Reichswehry:

2) zakaz tolerowania tajnych organizacji militarnych zostanie obostrzony i przeprowadzony również w praktyce:

3) kwestja importu i eksportu materjału wojennego z Niemiec zostanie odłożona do definitywnego załatwienia przez konferencję rozbrojeniową Ligi Narodow.

4) w sprawie rozbudowy twierdzy królewieckiej komisja międzysojusznicza ma przewidywać pewne dla Niemiec ułatwienie:

5) w sprawie naczelnego dowództwa armji niemieckiej zostaną ułożone nowe przepisy, z których ma wynikać, że cała odpowiedzialność spoczywa na ministrze wojny i na szefie sztabu generalnego.

Olbrzymi sukces belgijskiej pożyczki

W ciągu 15 minut czterokrotnie pokryto kwotę subskrypcyjną.

LONDYN. 28.10 A.W. W kradrans po rozpoczęciu sprzedaży list subskrypcyjnych pożyczki belgijskiej odwołano sprzedaż, pożyczka bowiem została cztero krotnie pokryta.

Dzień 2 listopada

wolny od nauki szkolnej.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego komunikuje, że dzień 2 listopada jako dzień Zaduszny, jest dniem wolnym od nauki szkolnej

Zamierzone obniżenie podatku od obrotu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu zamierza przystąpić do opra owania rozporządzenia, obniżającego stawkę państwowego (od obrotu) z 2 proc. do 1 proc.

Ulgowa stawka tego podatku miałaby zastosowanie tylko względem firm, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe.

Ewentualne obniżenie podatku od obrotu weszł by w życie dopiero od 1 sty znia 1927 r.

Proces kom. Bartoszewicza

Szesnasty dzień rozpraw.

Z Warszawy donoszą:

Pierwszy zeznawał świadek Bosiakiewicz Wincenty. Świadek w swoim czasie sprzedał oskarżonemu Bartoszewiczowi mieszkanie s oje współdzielni. mieszkaniowej przy uli y Gór nośląskiej 16 za 25 tysięcy złotych, z czego Bartoszewicz wpłacił 5 tysięcy złotych gotówką na czek przez Polski Bank Handlowy.

Prokurator przez cały czas zeznań świadka zwracał mu uwagę na cały szereg sprze zności między tem, co zeznawał podczas śledztwa, a tem. co zeznaje obecnie.

Wilhelm chce do Genewy.

BERLIN. 28.X (PAT) "Berliner Tageblatt" donosi z Genewy, jakoby eks cesarz Wilhelm pragnął osiedlić się w Genewie.

Czy pos. J. Moraczewski pozostanie w rządzie.

Narady komisji parlamentarnej klubu P. P. S.

Dziś, w piątek, odbędzie się posiedzenie komisji parlamentarnej klubu P. P. S.

Oprócz omówienia taktyki klubu, jaką należy stosować w sejmie w czasie nadchodzącej sesji, poruszona będzie sprawa udziału w rządzie pos. Jędrzeja Moraczewskiego.

Część posłów P. P. S., w związku z niektóremi ostatniemi aktami rządu, oraz ze zjazdem w Nieświeżu, ponownie poruszyć chce sprawę możliwości pozostania nadal w gabinecie członka P. P. S.

Głód węglowy w Gdańsku.

GDAŃSK, 28.10. (AW.). Głód węglowy w mieście zaostrza się coraz bardziej. Gazownia miejska, która do ostatnich dni rozporządzała wielkiemi zapasami koksu. ostatnio wstrzymała dostawę koksu nietylko dla drobnych odbiorców, lecz również i dla większych firm, do których dostarczała koksu tale.

Każdy spotkany na ulicy wóz z węglem oblegany jest przez setki ludzi. Węgiel rozchwytywany jest wprost z wozów.

Obecna sytuacja węglowa na rynku gdańskim przypomina okres najgorszego kryzysu opałowego w wolnem mieście.

Debaty o języku żydowskim

w sali rady miejskiej.

Pierwszy występ monarchisty i domorosłych antysemitów.

Nie zwykła ilość wniosków nagłych zgłoszono na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej.

Radny dr. Szweig zgłosił wnioski w sprawie niedopuszczenia do podwyższenia taryfy telefonicznej, w sprawie zmniejszenia odsetek od zaległości podatkowych, a co najważniejsze—w sprawie braku węgla.

W tej ostatniej sprawie wnioskodawca proponuje, by magistrat zajął się rozprzedażą węgla między ludnością po niższych cenach.

„Bund" zgłosił wniosek w sprawie budowy baraków dla wyeksmitowanych i wstrzymania eksmisji.

Wszystkie wnioski odesłano do komisji.

Radny Danielewicz poruszył niemiłą dla magistratu sprawę wyrąbania drzew w lesie łagiewnickim.

W odpowiedzi ławnik Muszyński „wyjaśnił" że trochę rąbał magistrat na mocy zezwolenia starostwa (choć jest to kompetencja urzędu ochrony lasów), a resztę rąbali urzędnicy magistraccy bez zezwolenia i za to zawieszono ich w czynnościach.

Radny Putto domagał się wysłania do Łagiewnik komisji śledczej.

Sprawę buchalterji brukarskiej poruszył znów radny Rode i ławnik Folkierski tłumaczył się, że kostki nie są dobre, lecz nie było lepszych.

W ten sposób dowiedzieliśmy się, że oprócz partackiej roboty i materjał jest pod psem, ale za to co kilka tygodni rozkopuje się ulice, a dostawcy śmieją się w kułak!

Kolejno „uchwalono" przyjąć od rządu pożyczkę w wysokości 115 tys. zł., choć suma ta już dawno została wydana.

Dłuższą dyskusje wywołała sprawa wyasygnowania większej sumy na druk sprawozdania zarządu miejskiego.

Drukuje się to „dzieło" w „Rozwoju", choć nie rozpisano konkursu i r. Szweig zarzucał to właśnie magistratowi.

Ale cóż swój do swego z... naszemi pieniędzmi.

Tak samo magistrat znalazł nowe źródło dochodu z grzywien, nakładanych na urzędników miejskich i sprawa ta wywołała niesmak wśród radnych. Jednak większość zgodziła się z panem prezydentem, gdyż jak dowodził radny Nowacki, urzędnicy mogliby się upić i magistrat byłby nieczynny...

Gdy poruszono sprawę nagrody literackiej, radny Lichtenstein dowodził że nagroda winna objąć i literaturę żydowską.

Nasz domorosły „Nowaczyński" r. Nowacki miał okazję do wygłoszenia prelekcji na temat żydowskiego języka „żargonu z dodatkami niemieckiemi".

Radny Nowacki jest kompetentny w każdej sprawie, choć jak na bakalarza w szkółce, jest to zbyt wiele. Gdy p. Nowacki mówił o równości, radny Joel przypomniał „numerus clausus", co nieco stropiło nowoczesnego Skargę z ulicy Pomorskiej.

P. Nowacki doszedł do wniosku, że język żydowski to „forpoczta germanizmu" i ten język nie pozwala Nowackiemu spać. Niech nie śpi, to może dojdzie do wniosku, że niezawsze to co mówi ma sens i logikę.

Odprawę dał niefórtunnemu mówcy r. Lichtenstein, który przypomniał, że akademia krakowska, w dziele swem o językach podaje, że język żydowski jest takim samym językiem jak każdy inny, a tylko antysemityzm odbiera mu te prawa.

Argumentami p. Nowackiego operowali hakatyści niemieccy wobec polaków, a przecież z tem polacy walczyli i walczą.

Głos zabiera pierwszy monarchista w radzie miejskiej, p. Grzegorczyk.

Pan ten uważa wniosek r. Lichtensteina za „policzek dla polaków".

Przemówienie swe wypełnił nasz monarchista cytatami z „Głosu Monarchisty", wywołując śmiech na sali i galerji. Mieliśmy odczyt o bolszewizmie i o tem, jak dobrze jest Żydom w Polsce, bo nawet Askenazy pracował w Lidze Narodów jedynie dla Żydów (?!)

Radny Milman odpowiadał r. Nowackiemu, lecz przerywano mu wykrzyknikami antysemickiemi, boć już dawno domorośli antysemici nie mieli okazji do swych występów.

Nagroda literacka płacona będzie z podatków, które płacą w większości Żydzi, więc mają prawo domagać się podziału nagrody i między literatami żydowskiemi.

Wniosek r. Lichtensteina odrzucono.

Radny dr. Szwejg złożył oświadczenie, w którem zaznacza, że nie zgadza się z twierdzeniem r. Lichtensteina, jakoby dla masy żydowskiej językiem ojczystym był język żydowski, a nie hebrajski.

Na tem obrady zakończono.

rz.

Przychwycenie szpiega niemieckiego.

W walizce przenosił plany dyslokacyjne.

PARYŻ, 28.X. (Tel. wł.). Komisarz policji tajnej w Paryżu aresztował onegdaj wieczorem na dworcu północnym pewnego kolejarza francuskiego, podejrzanego o to, iż przez dłuższy czas pracował w służbie szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Chodzi tu o urzędnika Chartona, który często podejmował podróże do Kolonji, gdzie spotykał się z wpływowemi osobistościami, stojącemi na służbie wywiadu niemieckiego. W jego walizce znaleziono ważne dokumenty o dyslokacji wojsk francuskich, o konstrukcji kulomiotów oraz armat.

Szczegóły te były przechowywane w tajemnicy przez francuskie władze wojskowe. Policja stwierdziła, że agent ten w Monasterze doręczył niedawno Niemcom ważne dokumenty o organizacji francuskiego kolejnictwa, o planach elektryfikacji francuskiej sieci kolejowej i t. d.

Charton znajduje się obecnie pod silną strażą w areszcie. Pozatem donoszą z Kolonji, że Charton istotnie kilkakrotnie był w Kolonji. Niemieckie władze jednakże usiłują sprawę zatuszować w ten sposób, że utrzymują, iż miał on w Kolonji stosunek miłosny z jakąś damą.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

80 proc. domów uległo zniszczeniu.

MOSKWA, 28.10. (ATE). W okolicach Tyflisu ponownie dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi. Straty, spowodowane katastrofą w Leninkana, dosięgają 25 miljonów rubli. 80 proc. domów w okręgu, dotkniętym przez trzęsienie ziemi, nie nadaje się do dalszego użytku.

Burze w Serbji.

BIAŁOGRÓD, 28.X (Tel. wł.). Wczoraj szalała nad Monastyrem gwałtowna burza, która trwała wprawdzie tylko 10 minut, lecz wyrządziła mimo to olbrzymie szkody. Wiele domów zostało zburzonych. Ludność ogarnęła panika.

Z komsji rozbrojeniowej

PARYŻ, 28.10 (Tel. wł.).

Dziś zakończyły się obrady, zwołanej do Paryża t. zw. komisji mieszanej, ustanowionej przez Ligę Narodów w sprawie rozbrojenia.

Komisja mieszana zasiadała przeszło tydzień i uchwaliła szereg doniosłych wniosków w sprawie bezpieczeństwa, kontroli rozbrojenia, ekonomicznych czynników wojny, kontroli budżetów wojskowych i t. d.

W sprawie kontroli zbrojeń komisja uchwaliła wniosek, dopuszczający kontrolę międzynarodowa przemysłu wojennego.

Komisja rozważała następnie sprawę ograniczenia sił zbrojnych przez ograniczenie wydatków wojskowych. Uchwalono rezolucję, według której państwa, które podpiszą konwencję rozbojeniową, zobowiązane będą publikować szczegóły nietylko budżetów wojskowych, lecz wszystkich wogóle budżetów (spraw wewnętrznych, oświaty, robót publicznych i t. d.), które mogą zawierać wydatki na cele wojenne.

W sprawie wpływu czynników gospodarczych na stan przygotowania wojennego komisja uchwaliła obowiązek drukowania dokładnych danych statystycznych pozwalających określić porównawczy obraz t. zw. czynników potencjalnych wojny.

Najdluższą dyskuję wywołała sprawa wpływu warunków ekonomicznych na rozbrojenie regjonalne.

Wniosek ten postawiła delegacja polska, więc komisja wezwała specjalnie do Genewy ministra Sokala, który w asystencji eksperta technicznego, pułkownika sztabu generalnego Kasprzyckiego, zwycięsko przeprowadził tezę polską, namiętnie zwalczaną przez delegata niemieckiego Moellendorfa.

Ten ostatni kategorycznie przeciwstawia się wprowadzeniu momentów ekonomicznych do sprawy rozbrojenia pod pretekstem, że mogłoby to utrudnić dzieło rozbrojenia.

Usiłowania Moellendorfa uniezależnienia sprawy rozbrojenia od bezpieczeństwa min. Sokal zbił, udowodniając, że rozbrojenie i bezpieczeństwo są już organicznie związane w artykule ósmym paktu Ligi Narodów.

Wywody te, poparte przez delegację francuską i czeską i zreferowane w raporcie posła japońskiego w Warszawie, Soto, komisja jednomyślnie przyjęła, dając w ten sposób wyraz uznania dla lojalności tezy polskiej wobec zamaskowanej gry Niemiec.

Ajencja Havasa pisze: Dzisiaj, dzięki wnioskowi delegacji polskiej, organizacje regjonalne będą skutecznie współdziałać w dziele bezpieczeństwa, a więc tem samem, ułatwią dzieło rozbrojenia.

Zaprzysiężenie senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 28. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego odbyło się zaprzysiężenie nowego senatu i 13 senatorów, wybranych na wczorajszem posiedzeniu. Na posiedzeniu tem prezydent senatu Sahm wygłosi w imieniu nowego senatu deklarację programową, poczem odbędzie się głosowanie nad wnioskiem, zgłoszonym przez stronnictwa koalicyjne o votum zaufania dla nowego senatu.

ROZSĄDNA NOTA.

Dopiero po kilku tygodniach rząd nasz odpowiedział na traktat sowiecko litewski. Zwłoka ta z pewnością nie leży w trudnościach stylizacji noty, którą w sobotę wręczył p. Kazimierz Wyszyński Cziczerinowi, ile zapewne w tej okoliczności, iż nasze ministerstwo spraw zagranicznych zupełnie słusznie starało sią przed wręczeniem odpowiedzi przygotować grunt międzynarodowy, aby uchronić się od niespodzianek. Wyrazem tych zabiegów jest uchwała konferencji ambasadorów,stwierdzająca, iż traktat litewsko-sowiecki w niczem nie może naruszyć decyzji konferencji ambasadorów z 15 marca 1923, w której dzisiejsze granice litewsko-polskie zostały zatwierdzone.

To też oświadczenie p. min. Zaleskiego na sobotniej konferencji z prasą, że nota „zbiegła się" z uchwałą konferencji ambasadorów jest tylko dyplomatycznem nadaniem charakteru przypadkowości temu „zbiegnięciu się", w rzeczy samej „przypadek" ten został rozważnie przygotowany. Ten synchronizm obu faktów, wzmacnia znakomicie wartość odpowiedzi naszego rządu, gdyż odbiera Litwie nadzieję zaszachowania Polski na terenie międzynarodowym.

W tej wymowie faktów należy też szukać odpowiedzi na zadziwiającą lapidarność słów i suchość tonu, jakiemi odznacza się nota polska. Silniejsze akcenty, polemika, agresywność lub groźby stały się zbyteczne z tą chwilą gdy ponowna uchwała konferencji ambasadorów, mająca znaczenie interpretacji autentycznej, nadaje nocie polskiej materjalnie znaczenie aktu zbiorowego, a nie tylko polskiego. Konferencja ambasadorów jest dziś wprawdzie przeżytkiem, gdy chodzi o tworzenie nowych faktów politycznych i na tym terenie nie pokusiłaby się zapewne o jakąś inicjatywę, nie mniej jednak, gdy chodzi o deklarowanie znaczenia dawnych faktów politycznych przez nią zatwierdzonych, jej oświadczenie ma nie tylko charakter legalnej interpretacji autentycznej ale i znaczenie polityczne bo za tą uchwałą stoją faktycznie państwa w konferencji ambasadorów reprezentowane. Jeśli nie nadto zważy, że uchwała konferencji ambasadorów z 15. marca 1923 nie była Litwie narzuconą, lecz miała walor wyroku sądu polubownego, którego orzecznictwu Litwa poddała się dobrowolnie pismem z 18. listopada 1922, to oczywiście siła ostatniej interpretacji konferencji ambasadorów staje się tem bardziej wymowną.

W tym związku godzi się przypomieć, jakiem było zachowanie się Litwy wobec uchwały konferencji ambasadorów z 15 marca 1923. Na V. Plenarnem Zgromadzeniu Ligi, aby zniosło uchwałę Rada Ligi z 3 lutego 1923, dotyczącej podziału strefy naturalnej na Wileńszczyźnie. Wniosek Litwy zastępował p. Galwanauskas, celem zaś tego wniosku było właśnie obalenie prawomocności decyzji konferencji ambasadorów z 15 marca 1923, stanowiącej fundament ostatniej noty naszego rządu do Sowietów. Litwa wychodziła bowiem z założenia, że konferencja ambasadorów w decyzji swej co do ostatecznych granic litewsko-polskich oparła się właśnie na uchwale Rady Ligi z 3 lutego 1923. Jeśli ta ostatnia zostanie obalona, to tem samem wzruszoną będzie przesłanka faktyczna, na której konferencja ambasadorów oparła swoją decyzję ostateczną i sprawa granic w drodze okrężnej znowu stanie na porządku dziennym dyskusji międzynarodowej, otwierając otwarte wrota nowemu rozstrzygnieniu.

Cóż się wówczas stało z wnioskiem Litwy? Otoż Zgromadzenie Ligi przekazało wniosek ten specjalnej komisji, a kiedy sprawa przybierała obrót wręcz niekorzystny dla Litwy, p. Galwanauskas — cofnął wniosek swego rządu.

Wprawdzie p. Galwanauskas, cofa sprawy, ale i to zastrzeżenie nie zostało na plenum Ligi podane do wiadomości zgromadzenia przez jej przewodniczącego, Mottę.

Tak tedy już w r. 1924 Litwa tak że na terenie Ligi przegrała walkę o zachwianie uchwały konferencji ambasadorów, a cofnięciem własnego wniosku rozmiary tej klęski moralnie powiększyła.

To definitywne załatwienie sprawy także przed forum Ligi Narodów jest — zdaje się — przyczyną, dla której dotąd rząd polski nie wniósł protestu do Ligi przeciw traktatowi litewsko-sowieckiemu, który wszak wedle art. 18 statutu Ligi winien być zgłoszony przez Litwę w Lidze a który nie zyskuje mocy obowiązującej zanim nie zostanie zarejestrowany. Protest Polski wydobyłby sam przez się sprawę przed forum Ligi, a przyczyniać się do takiej dyskusji Polska nie ma najmniejszego powodu.

Tak tedy i ta druga, ligowa strona sprawy jest jedną z przyczyn lodowatego spokoju, jaki wieje z ostatniej noty polskiej.

Ograniczenie się do najsuchszego scharakteryzowania stanu prawnego jest najwymowniejsze, a ma tę zaletę, że nie drażni ani Litwy ani Rosji, że zaś rząd polski chciał uniknąć takich efektów noty, o tem świadczy ten komentarz do stosunku polskiego wobec Litwy i Rosji, danego na konferencji prasowej przez ministra Zaleskiego

Pan minister deklarował, że „mimo wszystko stanowisko nasze wobec Litwy i tym razem nie ulegnie zmianie", zaś wobec Rosji „to stanowisko rządu polskiego do zawarcia pakta o nieagresji pozostaje niezmienione".

Na język zwykłych śmiertelników przetłumaczone oznacza to, że rząd polski tylko środkami dyplomatycznymi będzie zwalczał litewskie próby ponownego poruszenia sprawy Wileńszczyzny, a co do Rosji to gotów zawrzeć zbiorowy pakt nieagresji obejmujący wszystkie państwa bałtyckie wraz z Polską czyli... że do takiego paktu teraz nie przyjdzie. Tem się też tłumaczy dyg w stronę małych państw nadbałtyckich i delikatne wygrywanie wewnętrznej opozycji litewskiej przeciw traktatowi sowiecko-litewskiemu z przyczyn gospodarczych, zaakcentowane w enuncjacji p. min. Zaleskiego wobec prasy. Czy jednak państwa bałtyckie wejdą na linję polityki polskiej?

Rozbiżność celów i metod politycznych między Polską z jednej strony a Litwą i Rosją z drugiej strony, jest zatem obecnie bardzo silnie zaznaczona. To jest w rezultacie nagi stan sprawy po wręczeniu noty polskiej.

Czy w przyszłości zrealizuje się gotowość Polski do współdziałania w dziele stałej pacyfikacji Wschodu Europy", o której wspomina p. Zaleski, czy też w przyszłości zamanifestuje się „przekonanie o naszej sile" inaczej niż w notach (i o tem przekonaniu wspominał p. min. Zaleski wobec prasy), to zależeć będzie także od Rosji i Litwy.

Ale także od Polski.

Do tej pory polityka naszego ministerstwa spraw zagranicznych jest istotnie pokojową.

To jest także cechą i zaletą ostatniej rozsądnej noty.

Dr. I. Schwarzbart.

Jedność stronnictw uratowana?

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych")

Moskwa, w październiku 1926.

Sytuacja, wytworzona w Rosji sowieckiej na skutek kapitulacji t. zw. opozycji komunistycznej, wymaga stale nowych komentarzy. Jeśli blok opozycyjny istotnie spełni swe wszystkie zobowiązania, jeśli raz na zawsze porzuci swą dotychczasową działalność, wówczas niewątpliwie stronnictwo komunistyczne a z nim i cała Rosja sowiecka znajdzie się na nowej drodze ku stabilizacji stosunków wewnętrznych. Jeśli jednak deklaracja opozycji złożona została jedynie pod naciskiem okoliczności, a jej przywódcy nie zamierzają ze swej działalności frakcyjnej zrezygnować, sądząc, że większość stronnictwa z biegiem czasu przyjmie ich postulaty jeśli opozycjoniści zobowiązali się zrezygnować z publicznej dyskusji, ale jednocześnie zamierzają prowadzić debaty poufne, — to, zdało się, że w tym wypadku można jedynie mówić o chęci oddalania konfliktu,— że raczej pozorny spokój w łonie rosyjskiej partji komunistycznej jest jakoby zarodkiem nowych, daleko większych i dla jedności stronnictwa niebezpieczniejszych konfliktów.

Sposób zlikwidowania ostatniego kryzysu w łonie partji komunistycznej zdaje się wskazywać na to, iż chodzi tym razem jedynie o zawieszenie broni, a nie o przywrócenie trwałego pokoju.

Opozycjoniści twierdzą wprawdzie, iż bronić będą swych poglądów jedynie w formie, zgodnej ze statutem stronnictwa, ale nikt oczywiście nie może ręczyć za to, że panowie ci słowa swego dotrzymają Że lojalności opozycjonistów zbyt poważnie traktować nie można, wynika już choćby z tego, iż już po złożeniu deklaracji co do zaniechania dalszej działalności, opozycja wysłała do Leningradu Zinowiewa z poleceniem, kontynuowania walki z centralnym komitetem wykonawczym. Taktyka opozycji jest niewątpliwie wynikiem zbyt łagodnych sankcji, zastosowanych przez centralę komunistyczną wobec Trockiego, Zinowiewa i tow. Z drugiej jednak strony stwierdzić należy, iż centralny komitet wykonawczy nie mógł zbyt ostro przeciwko przywódcom opozycji występować, nie chcąc narażać na szwank autorytetu pojęcia „wodza" w oczach szeregowych członków stronnictwa.

Należy wszak pamiętać i o tem, że opozycja rekrutuje się z całego szeregu wybitnych działaczy komunistycznych, jako to Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa, Sokolnikowa, Krupskiej, Pjatakowa, Smilgi, Radka, Preobrażeńskiego itd, z któremi bądź co bądź do pewnego stopnia li zyć się należy. Upokorzenie moralne opozycji traci bardzo wiele na znaczeniu przez wzgląd na okoliczność, iż ich działalności partyjnej nie został właściwie położony kres.

Trudno przypuszczać, by sam fakt podpisania deklaracji zmienić mógł poglądy polityczne Trockiego, Zinowiewa, Radka i innych.

Jeśli byśmy mogli pominąć stronę osobistą całego konfliktu, możnaby było powiedzieć, iż stronnictwo komunistyczne weszło w stadjum lojalnej walki ideologicznej, w której obydwa obozy dążyć będą, każdy na swój sposób, do zupełnego uskutecznienia ustroju socjalistycznego. Ponieważ jednak strony osobistej, jak z dotychczasowych doświadczeń w tym kierunku wynika, w całej tej sprawie lekceważyć nie wolno, można śmiało powiedzieć, iż uzdrowienie stronnictwa komunistycznego jest rzeczą niełatwą i nadzwyczaj skomplikowaną. Dopóki między przywódcami rewolucji bolszewickiej nie nastąpi w ich wzajemnych stosunkach bezwzględna lojalność, dopóki nie zniknie wzajemna zazdrość i podejrzliwość, dopóki nie ustaną ciągłe obawy, że ktokolwiek z nich mógłby się kiedyś stać bolszewickim a później znów niebolszewickim Napoleonem rewolucji, dopóty istnieć [illegible]

Walki w Syrji.

PARYŻ, 28.X (ATE) Wojska francuskie w Syrji stoczyły w ciągu ostatnich dni szereg walk z powstańcami. W okolicach Bejrutu podczas utarczki francuzów z powstańcami padło po stronie powstańców 61 ludzi. W czasie ucieczki stracili oni jeszcze 29 zabitych. Kawalerja francuska wzięła do niewoli większy oddział uzbrojonych druzów.

Bomba w sądzie.

LONDYN, 28 X (PAT) — „New York News" donosi, że w sali posiedzień jednego z sądów nowojorskich znaleziono bombę. Wśród sędziów, adwokatów i publiczności powstała panika. Bombę przewieziono natychmiast do policji, gdzie rozebrano ją na części. Władze policyjne zarządziły energiczne śledztwo; istnieją podejrzenia, że bombę przynieśli do sali sądowej anarchiści.

Francja przeprowadzi reorganizację swej siły zbrojnej.

PARYŻ, 28 10. (AW). Po ukończeniu w dniu wczorajszym posiedzenia gabinetu minister wojny Paul Painleve oświadczył dziennikarzom, iż opracowany przez niego projekt reorganizacji wojska przedłożony jeszcze w lipcu parlamentowi, zostanie wniesiony w dniu dzisiejszym na najwyższą radę wojskową, która przedłoży swą opinję [illegible]

Miss Gibbson stanie przed sądem

Mimo stwierdzonego „paraliżu postępowego" chcą sądzić wykonawczynię zamachu na Mussoliniego.

RZYM 28.10. (Tel. wł.). Oficjalna „Tevere" donosi, że angielska miss Gibbson, która dokonała nieudałego zamachu na Mussoliniego, ma być postawiona przed sąd przysięgłych, mimo orzeczenia lekarzy psychjatrów, że miss Gibbson cierpi na postępową paranoję. Podczas ostatniego przesłuchania miss Gibbson złożyła podobno deklarację, że pewien członek opozycji poprzednio będący w gabinecie Mussoliniego, dał jej do ręki rewolwer z polecenia dokonania zamachu na Mussoliniego.

Ostateczna decyzja, czy miss Gibbson stanie przed sądem przysięgłych, zapadnie w najbliższych dniach po zasięgnięciu informacji u generalnego prokuratora. — Nastąpić to ma między 18 a 20 listopada.

Primo de Rivera walczy z prawem strajkowania.

MADRYT, 28.10. (Tel. wł.). W jednej z drukarń wybuchł strajk. Mało znaczący ten strajk lokalny przybiera jednak zasadnicze znaczenie z tego powodu, że w Hiszpanji dyktatura zakazuje wszelkich strajków. Jest to od dłuższego czasu pierwszy strajk, który wybuchł w Hiszpanji.

Na podstawie ustaw, obowiązujących w Hiszpanji, gubernator prowincji madryckiej natychmiast wkroczył prze- [illegible]

Z życia żydowskiego.

W sprawie przeszkód stawianych imigrantom do Ameryki.

BERLIN, 28. 10. (Tel. wł.). Emigranci żydowscy, udając się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, narażeni są ostatnio na nowe przeszkody, stawiane im przez władze amerykańskie. Powtórna kontrola w Ellis Island została bardzo zaostrzona. Pozatem emigranci żydowscy muszą zdawać formalne egzaminy w poszczególnych konsulatach amerykańskich. Egzamina te w przepisach imigracyjnych nie są przewidziane. Mimo to wystarczy, aby emigrant żydowski nie potrafił dać należytej odpowiedzi na jakieś pytanie, aby prośba jego o wizę została odrzucona.

Wobec takiego stanu rzeczy dyrektorjat żydowskich towarzystw emigracyjnych w Berlinie, „Emigdirekt" zwróciło się do generalnego konsulatu amerykańskiego w Berlinie z zapytaniem, czy można złożyć rekurs do departamentu imigracyjnego w Waszyngtonie przeciw uchwałom poszczególnych komisji kontrolnych dla imigrantów w konsulatach amerykańskich.

W odpowiedzi konsulat generalny oświadczył, iż uchwały poszczególnych komisji kontrolnych są ostateczne i że żadne rekursy do departamentu imigracyjnego w Waszyngtonie nie są uwzględniane.

Otwarcie pierwszego roku akadem. na Uniw. Hebr.

JEROZOLIMA. Z dniem 1 listopada rozpoczyna się pierwszy urzędowy rok akademicki 1926-7 Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Jak wiadomo uniwersytet formalnie został otwarty przez lorda Balfoura w kwietniu 1925 roku.

Ukarany antysemita.

BERLIN, 28. 10. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Berlinie stanął w tych dniach 71-cioletni śpiewak operowy Robert Hans Ritter, oskarżony o obrazę czci byłego przewodniczącego sądu rozjemczego d-ra Rosenthala. Ritter w skardze do ministra sprawiedliwości wskazał, iż sędzia dr. Rosenthal jako Żyd i demokrata wydaje niesprawiedliwe orzeczenia. Ritter powołał się na radcę prawnego Szmerlińskiego, który również wystąpił z podobnemi zarzutami w stosunku do sędziego d-ra Rosenthala.

Na wniosek prokuratora nie powołano Szmerlińskiego jako świadka lecz postawiono go w stan oskarżenia, jak współwinowajcę w obrazie czci d-ra Rosenthala.

Sąd skazał Rittera na karę pieniężną w wysokości 300 marek, motywując łagodny wymiar kary podeszłym wiekiem oskarżonego.

Szmerliński również stanie przed sądem w najbliższych dniach.

Balfour, Amery i Mond składają życzenia Weizmanowi.

Przed odjazdem prof. Weizmanna do Ameryki odbył się w Londynie uroczysty bankiet pożegnalny na cześć pr. Weizmanna. Lord Balfour minister dla kolonji Amery i sir Alfred Mond nadesłali telegramy powitalne. W czasie bankietu złożył, jak już donosiliśmy, p. Baron 25,000 funtów szterlingów na „Keren Hajessod".

Wiadomości krajowe.

Ciągle sprawa granic.

W prasie litewskiej, niemieckiej, a częściowo i francuskiej ukazały się artykuły i notatki, zajmujące się notą polską do Rosji w sprawie układu litewsko-sowieckiego, oraz ostatniem orzeczeniem konferencji ambasadorów w kwestji granicy polsko-litewskiej a wywołanemi pretensjami Litwy.

Wspomniana prasa atakuje notę polską i orzeczenie konferencji ambasadorów. Jednocześnie robione są usiłowania przekonania, nie wiadomo kogo, że pretensje Litwy da się uzasadnić.

Nie wdając się w polemikę, najprościej byłoby zestawić wszystkie uchwały organów międzynarodowych, powołanych do obowiązujących orzekań w tego rodzaju kwestjach czy sporach, — a okazałaby się jasno, że upór Litwy godny lepszej sprawy, jest owocem nieodpowiedzialnej polityki, skazanej zgóry na obojętność poważnej opinji międzynarodowej.

Przed sesją budżetową izb.

Według ostatnio otrzymanych informacji — odbędzie się tylko jedno w najbliższym czasie po otwarciu sesji zwyczajnej posiedzenie sejmu: w sobotę nadchodzącą. Na posiedzeniu tem załatwione zostanie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1927 — 1928 przyczem wygłosić ma expose minister skarbu, p. Czechowicz. Prace nad budżetem rozpoczną się w komisji budżetowej zapewne 5 przyszłego miesiąca.

Pierwsze posiedzenie senatu w nowej sesji przewidywane jest na połowę przyszłego tygodnia.

Sejm będzie rozpatrywał 40-ci dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dotychczas ukazało się już dwadzieścia ośm rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczyspolitej, które, jako dekrety, muszą być zgłoszone do sejmu w celu uzyskania na nie aprobaty izby. W przeciwnym razie każdy nieaprobowany dekret traci swą moc obowiązującą.

Z informacji przez nas posiadąnych okazuje się, że sejm będzie miał do rozpatrzenia i dekrety, jakie ukazać się mają w dniach najbliższych i będzie ich wszystkich razem około czterdziestu.

Niektóre z tych dekretów, jak utrzymują w kołach poselskich, spotkają się z opozycją w sejmie.

Powrót Wincentego Rzymowskiego.

Dnia 26 b. m. przyjechał do Warszawy znakomity pisarz, p. Wincenty Rzymowski, wydalony z granic Włoch przez Mussoliniego i więziony poprzednio przez pięć i pół tygodni.

P. Rzymowskiego uwolnicny pod naciskiem ministra Zaleskiego i dzięki staraniom radcy poselstwa p. Güntera.

Wylew Stryju.

STRYJ, 28.X. (Tel. wł.). Rzeka Stryj wezbrała do 1 metra 70 cm ponad stan normalny. Zalane są Łęgi nadbrzeżne, park Jordana i droga do parku. Pod wodą stoją: Targowica i domy na drodze do rzeki. Woda dochodzi do ul. Lelewela. Powódź zerwała łamacze lodow.

W Turce nad Stryjem rzeka dosięgła 6 metrów ponad stan normalny i wyrządziła wielkie szkody.

Kto podpalił.

(Dokończenie)

IV. Odkrycie przy rewizji w doma sfałszowanych ksiąg wykazających niezgodne z faktycznym stanem remanenty.

Obrona wysuwała jako kontrargument znane w dziejach przedwojennych sposób podrzucania na miejscach pożarów „corpora delicti" namacalne dowody winy. Tym bowiem sposobem wymuszano łapowe „ogniowe" od zastraszonych właścicieli gorzejących fabryk. Fakty takie były w szerokim zastosowaniu. „Quod Ignifices tot cistae" woła z ławy obrończej jeden wytrawniejszych „karników". Ilu strażaków tyle pęcherzy.

A czemuż pęcherze były 5 godzin przechowywane u straży bez zameldowania policji!

A, ogień czyż nie mógł powstać z iskry, która wypadła z żelaznego piecyka umieszczonego w składzie. Wszak piecyk gorzał w chwili opuszczenia składu przez właścicieli... czyż musiał być gorący w chwili przybycia straży pożarnej. Wszak miało to miejsce w cztery godziny po wyjściu podsądnych.

Iskra mogła wypaść zaraz po wyjściu pożar powstać dwie godziny później.

Te i tym podobne argumenty ścierały się podczas piętnastogodzinnych przemówień stron.

Walka była zażarta. Jak błyskawice z tej z tamtej padały słowa, przypuszczenia, hipotezy, konstukcje prawne i faktyczne.

A, jednak a jednak ani jedna strona nie była w możności odzwierciedlić obrazu przestępstwa. Jak powstał pożar i kto podpalił?

———

Ponieważ bez znalezienia owych „nieszczęsnych" pęcherzy jak, mówi jeden z 6-ciu obrońców, nie byłoby sprawy, zajmę się tylko pęcherzami!

Dajmy głos znawcom...

Znawca chemik, orzekł w sposób wykluczający wątpliwości, że lont nasycony nawet naftą nie mógł zająć przędzy; przy zetknięciu z naftą musiał zagasnąć.

Do tego potrzebne było źródło płomienia, jak wyraził się dosłownie rzeczoznawca, np. świeca paląca.

A więc świeca była konieczną. Bez źródła płomienia, bez świecy nie nie ma pożaru. Gdyby zapalono zaraz po wyjściu np. zapałką, ogień wybuchłby po kilku minutach, a tak wszak nie było.

Istnienie w tej wersji lontów okopconych na końcach, być nie mogło. Albo musiałyby być spalone albo okopcenie powiedzmy nad palenie powstało już po wybuchu pożaru powstałego z innych przyczyn.

Przyjmijmy, że użyto świecy jako, źródło płomienia.

A gdzież ślady stopionego łoju?... Czemuż cztery inne pęcherze nie wykazały śladów świec.

Po jej zapaleniu w jakiś zależny od długości świecy czas, płomień ogarnąłby lont, ten musiałby przy jego ustalonej śledztwem długości do dwuch minut zgorzeć, świeca w końcu zgorzenia stopić się, przędza zaś dopiero w zetknięciu z płomieniem zająć się.

Nie masz ich również na lontach nigdzie, słowem nigdzie.

Hipotezę, by część lontów zaopatrywano w świecy zaś część nie, nie da się uzasadnić.

A więc jak powstał pożar?!

Według konstrukcji aktu osk. podsądni między 8 a 8.30 wieczorem będąc bez świadków podpalili świecy przy lontach i wyszli. Świecy spaliły się, zajęły lonty a te przędzę. Ta tliła dwie godziny dla braku przewiewu poczem zaczęła palić się.

Ale cóż stało się ze świecami znalezionych czterech pęcherzy. Czyż spaliły się bez pozostawienia po sobie najmniejszych śladów.

A czemuż w czterech wypadkach zawiodły „źródła płomieni".

Pęcherze znaleziono w paczkach przędzy, zatem o podpalenia świecy w przędzy wewnątrz paczek mowy być nie mogło. W tym wypadku ogień powstałby w kilka minut po wyjściu podsądnych.

Mozolnie trzeba było wiązać poszlaki, z tytułu sfałszowanych ksiąg magazynu i fikcyjnych w nich remanentów, z faktem przebywania w ostatnim momencie podsądnych w lokalu i przerobieniem polis ze złotowych na dolarowe, by łącznie z odkryciem pęcherzy skontruować dopiero tak silne poszlaki, by wystarczyły do powzięcia decyzji co do winy podsądnych. I wystarczyły.

Dla mnie jedna tylko odpowiedź wydaje się przekonywującą być skąd powstał pożar i skąd znalazły się pęcherze.

Wszelkie hipotezy z podrzuceniem nie przekonują i ostać się nie mogą wobec faktu, że straż nie wiedziała, dokąd jedzie. A tak „na chybi trafi" nie bierze się i nie brało prawdopodobnie i w czasach rosyjskich pęcherzy z naftą do gaszenia ognia. Ten kontrargument obrony mnie nie przekonał.

A czy nie mógł powstać pożar i sposób zupełnie naturalny?

Podsądni na jakiś czas już przed pożarem przygotowali pęcherze z naftą, umieścili je w paczkach przędzy, nasycili przędzę z naftą, przygotowali lonty, słowem wszystko było jak najmisterniej obmyślane.

Kiedy pożar miał nastąpić jeszcze nie zdecydowano.

„Ale na każdy wypadek".

A może konjunktura wykaże potrzebę zdobycia tą drogą gotówki, a może przyjdzie się płacić horendalne kary podatkowe a może pan „X" odejmie swą błogosławioną rękę od interesów firmy a ona nie zdoła ostać się o własnych siłach.

Niech wszystko będzie gotowe. Ale dzień jeszcze nie nadszedł!

A któż przeszkodził pożarowi!...

Iskra, najzwyczajniejsza iskra z żelaznego piecyka, mały odłamek węgla padł na podłogę, zaczęło coś tlić powoli palić się i pożar.

Czyż to coś nadzwyczajnego, czyż niemal codzień o tem się nie czytuje. Ileż razy wypada węgiel z pieca bez zbliżenia się ręki ludzkiej.

Z tym pożarem te „nieszczęsne pęcherze" może nie miały i nie mają nic wspólnego. One były muzyką przyszłości, los, ten tajemniczy. Pan wypłatał figla, który skończył się tragicznie. Nie zagrały one jeszcze przeznaczonej przez zbrodniarzy roli a mimo to już ich samo istnienie było brzemiennie w skutki.

Bo czyż byłoby śledztwo, czyż byłoby oskarżenie bez pęcherzy. Nie, nigdy!. A teraz o samych skazanych tylko słów kilka.

Czy tak na pewno można sądzić, przypuszciwszy nawet, że podpalili że wszyscy trzej w podpaleniu brali udział?

A może jeden z nich był przeciwny?

A może on powtrzymywał swoich „spólników"?

A może on o niczem nie wiedział?!! Może go wciągnięto. Były tam między nimi różnice udziałów, ponoś różnicy zdań, różnicy w inteligencji i to b. poważne.

Pewne dyferencje delikatnej natury!

Czy zatem ten jeden motyw, że razem ostatni wyszli jest naprawdę wystarczającym by zastosować „ryczałt"...

Ja czuję jak skulona w kącie pokoju z grymasem na ustach od śmiechu wykrzywionych „Ironja" wytrzeszcza na mnie zdziwione oczy. O ty biedaku czyż Ty nie znasz jeszcze naszego grodu, nadarmo snujesz przędzę niesamowitych myśli.

Wszystko to u nas już było!" „rzekł stary Ben Akiba".

Moje wątpliwości dość dobitnie rozwiał wyrok sądowy.

Szkoda że nie 12 głosami (przysięgłych) a tylko trzema. H.

Wschód słońca 6 m. 24

Październik
29
Piątek
21 Cheszwan

Zachód słońca 16 m. 14



Feljeton.

Nieprawda jest jakoby... natomiast... że...

Ostatnio redakcje zarzucane są różnego rodzaju sprostowaniami, niczego nie prostującemi, a których czcigodni autorzy tłumaczą się przed zarzutami, których im nie stawiono.

Aby „sprostowiczom" ułatwić zadanie, podaję poniżej kilka „próbek" sprostowań, których redakcje nie powinny zamieszczać:

PRZYKŁAD I.

„Nieprawdą jest, jakoby prezydent Cynarski opuścił posiedzenie magistratu i bawił na lekcji rytmiki Janczewskiej, natomiast prawdą jest, że wówczas posiedzenia magistratu nie było".

Z powyższego wynika, że nikomu nie szło bynajmniej o posiedzenie magistratu, a jedynie pupilki p. Janczewskiej nie lubią „galerji" na swych lekcjach.

PRZYKŁAD II.

„Nieprawdą jest, jakoby magistrat ściągał składki od pracowników a nie wpłacał ich do funduszu bezrobocia, natomiast prawdą jest, że magistrat pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy tak intymną sprawę poruszyli w prasie".

Takie sprostowanie przypomina tłumaczenie się w sądzie złodzieja, że po pierwsze nie ukradł zegarka złotego, po drugie był wówczas w innem mieście, a po trzecie zegarek był srebrny, a nie złoty...

PRZYKŁAD III.

„Nieprawdą jest, jakoby członkowie zarządu gminy żydowskiej tracili czas na rzeczy drugorzędnej wagi, a zaniedbywali sprawy najważniejsze, natomiast prawdą jest, że żony tych panów stwierdzą ją częstą ich w domu nieobecność pro publico bono.

Takie sprostowanie nazywa się dwustronne, gdyż broni się niem i instytucji i mężów wobec ich żoń.

PRZYKŁAD IV.

„Nieprawdą jest, jakoby mąż mój skazany został za lichwę na miesiąc więzienia, natomiast prawdą jest, że z winy adwokata przeoczył termin apelacji.

Wilk syty i owca siedzi. Adwokatowi też się dostało.

PRZYKŁAD V.

„Nieprawdą jest, jakoby magistrat wyrąbywał drzewa w lesie łagiewnickim, natomiast prawdą jest, że drzewa zginęły samobójczą śmiercią, a kwity znajdują się w wydziale gospodarczym.

Powyższe sprostowanie, to odkrycie w dziedzinie botaniki i techniki, gdyż piły stały się zbyteczne, wobec tak jasnego samościnania się drzew, choć z temi kwitami to jakoś niewyraźnie...

rg.

Ulgi podatkowe dla wykupujących wcześnie świadectw.

Jak się dowiadujemy, obowiązujący obecnie 10 proc. podatek do podatków nie będzie pobierany od ceny świadectw w listopadzie w grudniu br. (w)

Budżety domowe

rodzin robotniczych i pracowniczych.

W dniu 27 października r. b. odbyła się w magistracie pod przewodnictwem p prezydenta M. Cynarskiego konferen ja w sprawie ankiety o budżetach domowych rodzin robotniczych i pracowniczych.

Poza przedstawicielami magistratu oraz szeregu miejscowych organizacyj zawodowych, w konferecji brali udział delegaci głównego urzędu statystycznego i instytutu gospodarstwa społecznego.

P. prezydent M. Cynarski zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie ankiety, która ma odtworzyć warunki, w jakich znajduje się obecnie klasa robotnicza i pracownicza m. Łodzi, i podkreślił potrzebę wydatnego rozszerzenia dotychczasowego zakresu badań.

P. naczelnik Rossek zaproponował, aby zaprosić do współpracy sfery nauczycielskie, które za pośrednictwem dziatwy szkolnej mogą pobudzić szersze warstwy ludności do prowadzenia książeczek budżetowych. P. naczelnik Waltratus przyrzekł, iż wydział oświatowy i kultury przyczyni się do pozyskania nauczycielstwa szkół miejskich dla współpracy.

Przedstawiciel O. K. Z. Z. — p. Walczak — zapowiedział dalsze intensywne współdziałanie i prosił o zwołanie konferencyj z poszczególnemi związkami, wchodzącemi w skład organizacyj zawodowych polskich, klasowych i chrześcijańskich. Gotowość współpracy wyraził również prezes stowarzyszenia urzędników państwowych — p. Brojerski. Wreszcie delegat głównego urzędu statystycznego — dr. Landau wyjaśnił sprawę wynagrodzenia instruktorów, które ma wynosić 3 i pół złotego od każdej prywatnej książeczki miesięcznie, przedstawiciel zaś instytutu gospodarstwa społecznego p. Tolwiński zwrócił uwagę na sprawę doboru rodzin, celem bowiem ankiety jest zobrazowanie budżetów domowych typowych, a nie wyjątkowych.

Po zreasumowaniu wyników dyskusji przez p. naczelnika E. Rosseta któremu p. prezydent M. Cynarski przekazał przewodnictwo, i po wyjaśnieniu szeregu kwestyj, związanych z techniką przeprowadzenia ankiety — posiedzenie zostało zamknięto.

Nowy sposób rozdziału węgla.

Trzymajmy się ciepła a będzie dobrze.

W dniu wczorajszym w komisarjacie rządu pod przewodnictwem naczelnika wydz. adm.-karnego, dr. Grabowskiego, odbyła się konferencja z hurtownikami i detalistami węgla w sprawie środków, jakie zależałoby przedsięwziąć celem umożliwienia ludności nabywania węgla dla celów opałowych.

Obecni sprzedawcy węgla stwierdzili, że miasto w dalszym ciągu otrzymuje znacznie mniejsze ilości węgla, niż zachodzi rzeczywista potrzeba, jednakże poprawa w sytuacji nastąpiła o tyle, iż węgiel nadchodzi po Łodzi z zagłębi węglowych obecnie już na trzeci dzień po załadowaniu, podczas, gdy dotychczas transport węgla trwał normalnie 5 do 6 dni. Widać tu zatem już skutki intensywnej działalności komisarza węglowego.

W rezultacie konferencji hurtownicy zobowiązali się sprzedawać węgiel bezposrednio detalistom z wykluczeniem wszelkich pośredników, którym w ten sposób zostanie odebrana możność podbijania cen na miejscu.

Dalej postanowiono, iż nad rozdziałem węgla detalistom czuwać będą stowarzyszenia drobnych kupców, które ewent. same dokonywać będą zakupów na rachunek swych członków i następnie rozdzielać będą im węgiel.

Co się tyczy cen, obecni kupcy domagali się ustalenia cenników, na co dr. Grabowski jednak się nie zgodził, z uwagi na to, że kupcy powinni sami ceny węgla ustalać wedle godziwej kalkulacji, co czyni zbędnem ustalanie wszelkich cenników. Każdy kupiec powinien starać się zakupywać węgiel możliwie z pominięciem wszelkiego pośrednictwa, oraz ujawnić cenę sprzedawanego przez siebie węgla, skalkulowaną na podstawie godziwego zysku.

W zakończeniu kupcy prosili o interwencję w kierunku zaprowadzenia t. zw. pociągów turnusowych dla Łodzi, wskazując, iż byłoby to jedynym rozwiazaniem kwestji braku węgla, gdyby wprowadzono 5 takich pociągów tygodniowo wyłącznie dla węgla, przyczem jeden pociąg obliczony jest na 750 ton. (p)

O przedłużenie robót publicznych.

Konferencja w magistracie.

W dniu wczorajszym delegacja związków pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyła konferencję z wojewodą p. Jaszczołtem.

P. Stemberowski poruszył trzy sprawy, a mianowicie kontynowanie robót publicznych przez magistrat, przyjmowania robotników za pośrednictwem PUPP. i zatrudnienie bezrobotnych.

W pierwszej sprawie p. Stemberowski wskazał że termin przerwania robót upływa w sobotę i że robotnicy nie chcą zapomóg, lecz pracę wobec czego należałoby wszystko uczynić by do przerwy nie dopuścić.

Co do drugiej sprawy, to w swoim czasie związki włókiennicze prosiły premjera Bartla, by robotnicy przyjmowani byli tylko za pośrednictwem PUPP., lecz nie może to dotyczyć robotników sezonowych, gdyż pracują oni z przerwami zimowemi kilka lat i są już fachowcami, a jeśli się ich zwolni, a przyjmie innych przez P. U. P.P., to będą to dyletanci.

W końcu p. Stemberowski prosił by zwolnionych robotników zatrudnić na polesiu widzewskiem przy budowie dworca kolejowego.

P. wojewoda oświadczył że co się tyczy dalszego kontynuowania robót, to w magistracie siedzi specjalny urzędnik i bada tę sprawę, a do soboty będzie już wiadomy rezultat.

Co się tyczy pozostałych spraw, to postara się załatwić je w myśl życzeń związków. (b)

Rabindranath Tagore nie przyjedzie do Łodzi

W związku z wiadomością o zamierzonym przyjeździe do Łodzi Rabindranatha Tagore, dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie gdyż Tagore wogóle do Polski nie przyjedzie i wyjechał do Budapesztu, (b)

Plan zgłoszenia się do rejestracji rocznika 1906.

Jak już donosiliśmy, od 1 listopada do 31 grudnia przeprowadzona zostanie rejestracja poborowych rocznika 1906. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni rocznika 1906 zamieszkujący stale w obrębie m. Łodzi, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Łodzi. Oprócz rocznika 1906 do rejestracji stawić się powinni osobiście mężczyźni urodzeni w latach 1904 i 1905, którzy do spisów poborowych roczników właściwych nie zgłosili się, z jakichkolwiek powodów. Winni niedopełnienia obowiązku osobistego stawienia się oznaczonym terminie ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Plan zgłoszeń do rejestracji przewiduje od 1 do 16 listopada zgłoszenia się rocznika 1906, zaś od 16 listopada do końca grudnia starszych roczników, oraz tych którzy z powodu choroby i t.d. w pierwszej połowie stawić się nie mogli. Szczegółowy plan stawiennictwa ogłoszony zostanie w dniach najbliższych. (w)

Jutro na zebrania kontrolne.

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji № 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Kp. do Kz.

Rocznik 1892 w lokalu komisji № 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Kp do Kz.

Rocznik 1893 w lokalu komisji № 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na i litery Kr, do Kt.

Rocznik 1894 w lokalu komisji № 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Kc do Kn.

Rocznik 1898 w lokalu komisji № 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Kc do Kn. (b)

Podjęcie akcji zasiłkowej dla zdemobilizowanych.

Zarząd funduszu bezrobocia rozpoczyna akcję zasiłkową na październik dla przeniesionych do rezerwy, względnie stale urlopowanych szeregowców pozbawionych pracy.

Akcja ta obejmuje tych, którzy zostali urlopowani we wrześniu i grudniu 1925 r. oraz w lutym 1926 r.

Korzystać oni będą z państwowej akcji pomocy doraźnej po przeprowadzeniu przez organa funduszu kontroli wśród tej kategorji bezrobotnych.

Przeciętna norma zasiłku wyniesie na podstawie specjalnej uchwały zarządu obwodowego funduszu bezrobocia 8.40 tygodniowo na całym terenie okręgu łódzkiego. (e)

Robotnicy wobec budowy kanału węglowego.

Onegdaj zarząd związku zawodowego „Praca" konferował z przybyłym do Łodzi inż. Mierzyńskim w sprawie budowy kanału węglowego przez Łódź.

Sprawa ta będzie tematem obrad na posiedzeniu delegatów fabrycznych w przyszłą środą, gdyż robotnicy domagają się urzeczywistnienia tego planu, dzięki czemu wskutek potanienia kosztów transportu stanieje produkcja, a równocześnie większa ilość robotników znajdzie pracę przy budowie.

Na zebraniu tem inż. Mierzyński wygłosi prelekcję na temat znaczenie budowy dróg wodnych w Polsce. (b)

Strajk stolarzy meblowych.

W dniu wczorajszym przystąpili do bezrobocia stolarze, wyrabiający meble.

Pracownicy ci zażądali od pracodawców 30 proc. podwyżki, a gdy jej w terminie nie otrzymali przystąpili do strajku. (b)

Osobiste.

Inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Edward Mittelstaedt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

O wstrzymanie podwyżek komornego.

Jeden z najbardziej dotykających ogół mieszkańców kwestji, jest sprawa stałych procentowych podwyżek komornego, które, jak wiadomo stosowane są co kwartał.

Celem złagodzenia uciążliwości, jakie wspomniane podwyżki wywołają, zwłaszcza u słabszych finansowo lokatorów — tow. „Lokator" zamierza podjąć energiczną akcję w kierunku czasowego wstrzymania stosowania podwyżek komornego dla niektórych kategoryj mieszkań.

W związku z tem w najbliższym czasie wspomniane towarzystwo urządza wiec w sali Filharmonji, na którym szeroko będzie omawiana powyższa kwestja. Porzątkiem porządek dzienny wiecu obejmować będzie nowelizację ustawy o rozbudowie miast, sprawę podatku lokalowego oraz sprawę budowy baraków dla eksmitowanych lokatorów

Budżet miasta nie został uchwalony na czas.

W ubiegłym tygodniu miała być zakończona dyskusja nad budżetem miasta na r. 1927, rozpoczęta w ub. mies. przez radziecką komisję skarbowo-budżetową. Dyskusja ta nie została jednak zakończona ani w ubiegłym, ani też w bież. tygodniu, tembardziej, iż z powodu środowych uroczystości ku czci Kasprowicza nie odbyło się zapowiedziane posiedzenie komisji.

W wystosowanym w swoim czasie liście prezes rady miejskiej domagał się wczesnego uchwalenia budżetu celem wniesienia go w ustalonym terminie pod obrady rady miejskiej.

Niezakończenie prac budżetowych przez komisje utrudni obecnie pracę rady nad budżetem miasta. (e)

Siła złego na jednego.

Ściąganie kar w drodze mandatów karnych za przekroczenia sanitarne i o ruchu kołowym, wprowadzone na terenie m. Łodzi z dniem 26 b. m., odbywa się bardzo sprawnie i daje dość obfite rezultaty.

Wobec tego komenda policji państwowej m. Łodzi występuje do władz administracyjnych z wnioskiem o upoważnienie większej niż dotychczas liczby funkcjonarjuszy policyjnych, do ściągania kar w drodze mandatów doraźnych.

Obecnie liczba funkcjonarjuszy upoważnionych do nakładania kar w trybie doraźnym wynosi 38, w razie zaś przyjęcia powyższe o wniosku, liczba ta powiększyłaby się do 150. (p)

Dla tych nie mamy litości.

W wyniku akcji podjętej przez komisarjat rządu w kierunku ścigania przekroczeń za lichwę węglową organa policyjne sporządziły ostatnio szereg protokułów, na podstawie których pociągnięci zostali do odpowiedzialności następujący sprzedawcy węgla:

Szlesser Tauba (zam. Gdańska 5), Erdberg Szyja (Al. 1 Maja 16), Gal Hersz i Gal Róża (Zawadzka 6), Skrobek Michał (Młynarska 34), Urbaniak Michał (Brzezińska 92), Urbaniak Tadeusz (Brzezińska 61) i Sztern Berek (Zachodnia 18). (p)

Wszyscy wyrzekają się zbiórek.

Wobec licznie kierowanych do związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki № 21, zapytań w sprawie coraz częściej powtarzających się w naszem mieście zbiórek na rzecz bezrobotnych, związek ten komunikuje niniejszem, że niema nic wspólnego z tego rodzaju imprezami i [illegible]dnych zbiórek na rzecz bezro

Widzewska Manufaktura

wygrała sprawę z inspektorem pracy.

We wrześniu przybyła do Łodzi insp. pracy p. Krachelska, by z polecenia głównegoinspektora pracy p. Klotza zapoznać się z warunkami hygjenicznemi, jakie panują w fabrykach łódzkich, zatrudniających kobiety oraz młodocianych.

Podczas dokonywania inspekcji tej okazało się, że szereg fabryk zatrudniał kobiety w warunkach nieodpowiednich.

W „Widzewskiej Manufakturze" p. Krachalska spisała protokuł, w którym stwierdziła, że przez pewien czas nie dopuszczono jej do sal fabrycznych w międzyczasie zaś zarządzony został alarm pożarny, wskutek czego robotnice uciekły z fabryki.

Protokuł przekazany został prokuratorowi w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w środę 26 bm. Szereg świadkowie zeznali że gdyby p. Krachelska energicznie domagała się wpuszczenia jej na salę fabryczną, nie spotkałaby się z żadnym oporem. Po przesłuchaniu odnośnych świadków sąd wydał wyrok uniewinniający dyrekcję fabryki. (c)

Ile ja mam lat?

W czwartek, pod przewodnictwem p. prezydenta miasta M. Cynarskiego, przy udziale naczelnika urzędu stanu cywilnego — A. Rżewskiego i inspektora sanitarnego d ra A. Starzyńskiego, odbyło się w magistracie posiedzenie komisji do ustalenia wieku poborowych Żydów.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono kilkanaście spraw, podczas których ustalono petentom wiek.

Odczyt czerwonego krzyża.

Staraniem czerwonego krzyża w niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89, pan dr. Lamentowski wygłosi odczyt n. t. „Jak kochać dziecko? I. Dusza dziecka. II. Istota i cel wychowania, III. Dziecko i wychowanie fizyczne, IV. O dziecku chorem".

Wejście na odczyt bezpłatne.

GRAND-KINO

„Hrabia Kostia"

z Conradem Veidtem.

Conrad Veidt jest par excellence artystą filmowym, źródło jego natchnienia aktorskiego, płynie z głębin przewrotności ludzkiej. Veidt wnika w zawiłe ścieżki duszy, w ten tajemniczy labirynt zbrodniczy, w którym z zimną krwią rządzi się jedynie wyrafinowany do chorobliwej przesady mózg złoczyńcy, despoty, tyrana, narkotyka i mistyka graniczącego z obłędem i ujawnia całą gamą okrucieństw, wybujałych na podatnym gruncie wypaczonych instynktów ludzkich.

Różnorodna galerja typów dreszczem i grozą przejmuje widzów i trzyma w napięciu dramatycznem udręczonego obserwatora, śledzącego z niepokojem proces chorobliwy wypaczonej duszę bohatera.

„Hrabia Kostia" stanowi podatny grunt dla fenomenalnego talentu Conrada Veidta.

Świat idealny, zjawy, halucynacje tworzą właściwe tło dla niesamowitej gry genjalnego artysty.

Rola Hrabiego Kostji w interpretacji artysty była majstersztykiem kunsztu aktorskiego.

Hrabia Kostia potwornością i okrucieństwem budził w otoczeniu trwogę i lęk. Przecież ten okrętny tyran własnego dziecka miewał godziny okropnych halucynacji, wówczas w jego chorobliwym mózgu budziły się szatańskie pomysły szaleńca. Conrad Veidt z misterją wirtuoza odtworzył dzieje spaczonej duszy Hrabiego Kostji.

Należy podkreślić, że wytwórnia francuska poraz pierwszy zaprosiła niemieckiego artystę gdyż dotychczas szowinizm narodowy ulepił chiński mur pomiędzy dwoma kulturalnemi narodami.

A zaszczytu tego doczekał się, ulubieniec łódzkiej publiczności genjal

Mieszkania nadal drożeją.

W ostatnim czasie na rynku mieszkaniowym znów podniesiono ceny mieszkań, szczególniej dwu i trzy pokojowych.

Jedynie wielka ilość wolnych pokojów przy większych mieszkaniach jest do oddania po cenach niższych.

Prawdopobnie dekret rządowy w sprawie handlu mieszkaniami ostudzi nieco spekulantów mieszkaniowych. (b)

Jutrzejsze przedstawienie baletu rosyjskiego.

O jutrzejszym występie baletu rosyjskiego, który odbędzie się w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem prasa zagraniczna wyraża się w następujący sposób: Cudowny był wczorajszy wieczór Margarety i Valentina Froman. Oboje są wspaniałymi artystami. Zajmuje ich niettylko każde drgnienie ciała, ale i każdy najdrobniejszy ruch duszy. Patrząc na Margaritę i Valentina Froman, zachwycony krytyk zapomina o technicznych określeniach, o ocenie poszczególnych momentach.

W programie jutrzejszego wieczoru artyści odtańczą między innemi: Wizja nocy do muzyki Chopina, Bachanalja do muz. Głazunowa oraz 12 różnych tańców. Orkiestra pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJO

na dzień 29.X. 1926 r.

Warszawa, (fala 400 m.)

15.00 — Komunikat gospodarczy.

16.45 — Komunikat harcerski.

17.00 — Odczyt p. t. „O motorach benzynowych", wygł. p Jerzy Falkiewicz.

17.30 — Odczyt p. t. „Ustój administacyjny Polski", wygłosi Juljan Suski.

18.00 — Koncert popołudniowy.

19.00 — Odczyt p. t „Malarz groteski i grozy" — „Francisko Goya", wygł. p. Wacław Husarski.

29.30 — Komunikat rolniczy.

19,45 — Rozmaitości.

19.55 — Odczyt pt „O słońcu", wygł. prof. Gabrjel Tołwiński.

20:30 — Koncert wieczorny (Kameralny).

Wykonawcy: dyr. Józef Oziminski (skrzypce), prof. Lucjan Budkiewicz (wiolonczela) i prof. Marjan Dąbrowski, Słowo wstępne wygłosi Leopold Binental.

Paryż, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

Rzym, fala 452 m. 21.25 — koncert wokalno-muzyczny.

Wiedeń, fala 531 m. 20.05 Muzyka kameralna.

Berlin, fala 504 m. 20.30 — Wieczór utworów Haydna i Mozarta.

———

Najkorzystniejsze źródło zakupu sprzętu radjowego „NATAWIS" Piotr-

Magistrat wpadł.

W dniu 26 października r. b. odbyło się zwyczajne posiedzenie Z. O. F. B. w Łodzi pod przewodnictwem inż. W. Kuliczkowskiego.

Po omówieniu sprawy wynagrodzenia za czynności zastępcze dla magistratu m. Tomaszowa-Mazowieckiego i Piotrkowa uchwalono jednomyślnie wyegzekwowanie wraz ze zwykłemi odsetkami należnej sumy z tytułu zapezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników od magistratu m. Łodzi.

Budżet gminy żydowskiej zatwierdzony?

Wczoraj w kuluarach gminy żydowskiej rozpowszechniła się wiadomość, iż ministerstwo oświecenia i wyznań religijnych zatwierdziło budżet gminy żydowskiej na rok 1926.

Jak wiadomo frakcje opozycyjne wniosły rekursy przeciwko budżetowi.

10-letni jubileusz szkoły imieniem Szalom-Alejchema.

7-o klasowa koedukacyjna szkoła hebrajska im. Szalom-Alejchema (Południowa 11) święci w tym roku 10-olecie swego istnienia.

W celu uczczenia jubileuszu uchwalił zarząd Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej i Wychowania Przedszkolnego urządzić w Chanuka obchód, któryby zarazem umożliwił szerszym warstwom społeczeństwa wyrażenie swojej sympatji dla szkolnictwa hebrajskiego.

Wznowienie działalności w kole łódzkiem bibljotekarzy Polskich.

Ze względu na zamarcie pracy związkowej w kole łódzkiem, które od 6-ciu lat nie przejawiało żadnej działalności odbyło się dn. 24 b. m. z inicjatywy p. J. Augustyniaka, kierownika bibljoteki publicznej, zebranie organizacyjne bibljotekarzy łódzkich w celu wskrzeszenia koła.

Obecnych było około 60 osób. Referat o istocie i celach zrzeszenia wygłosił p. Augustyniak. Po dyskusji postanowiono utworzyć nanowo koło łódzkie.

Do zarządu wybrano: p. p. J. Augustyniaka (przewodniczący), S. Swiderskiego (zastępca przewodn.), L. Kuncego (sekretarz), H Mayzlową (skarbnik) i K. Kamińskiego (gospodarz).

Do komisji rewizyjnej powołano: p. p. Bielińską, Czapkównę i Papuzińskiego.

Piłsudski a Mussolini.

W niedzielę dn. 31 października o godz. 12.15 w poł. wielki powieściopisarz Wacław Szeroszewski wygłosi tylko jeden bardzo interesujący aktualny odczyt p.t. „Piłsudski a Mussolini".

Bilety wcześniej nabywać można w kasie zamawiań teatru miejskiego.

Jutrzejsze przedstawienie dla dzieci.

Jutro t. j. w sobotę o godz. 4-ej po południu odbędzie się zapowiedziane przedstawienie dla dzieci, na którym wystąpi ulubienica wszystkich milusińskich miasta Łodzi Ninka Wilińska, utalentowana 10-cio letnia artystka i tancerka klasyczna. Oprócz tego udział biorą Wanda Tatarkiewiczówna oraz znakomity bajkopisarz Benedykt Hertz. Wystawione będą komedyjki „Czerwony Kapturek" w 3 aktach, akt I-szy. Kapturek wyrusza w drogę, akt II-gi: spotkanie z wilkiem, akt III-ci: Uratowanie babci. W części koncertowej Ninka Wilińska odtańczy Mazurek Wieniawskiego oraz autor Benedykt Hertz opowie dzieciom własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę".

Na zakończenie artyści odegr[illegible]

Wiadomości gospodarcze.

Międzynarodowe koalicje narodowe.

Prasa angielska wszystkich odcieni rozpatruje obecnie sprawę międzynarodowych koalicyj przemysłowych, stanowiących główny temat ostatnich konferencyj angielsko-niemieckich. Korespondenci „Daily Chronicle" i innych dzienników stwierdzają istotnie że leaderzy finansów i przemysłu obu krajów mieli przed sobą cały czas trwania obrad w Romsey ciekawą mapę Europy, na której wykreślone były linje celne, dzielące jedno państwo od drugiego niby mury różnych grubości i wysokości. Delegaci stwierdzili zgodnie, że te tak zw. Alpy ekonomiczne zgubne są dla działalności i rozwoju poszczególnych krajów, że więc znieść należy owe barjery, a przynajmniej przebić je niezbędnemi tunelami, zaś, „zamiast nich, opasać całą Europę jednolitą rogatką celną.

Pułkownik Willey eks-przewodniczący Federacji Przemysłu Angielskiego, który brał udział w konferencji, powiada: „Dążeniem naszem jest wprowadzić do Europy system wielkiej produkcji przy niskich kosztach, podnosząc stopniowo zarobki robotników, co obecnie jest na porządku dziennym życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki". Przewodniczący Izby Gmin, mówiąc w Halifax o sytuacji gospodarczej w Europie powojennej, poprzerzynanej we wszystkich kierunkach muranami celnemi, porównał ją do położenia w Stanach Zjednoczonych wolnych od wszelkich zapór. „Gdybyśmy — zakończył — wpłynąć mogli na rozwiązanie tego zagadniego w duchu Ligi Narodów wznosząc się ponad politykę europejską, łatwo moglibyśmy przewyższyć dobrobytem naszym Amerykę".

Jednym z przedmiotów dyskusji na anglo-niemieckiej konferencji, będącej, jak dzisiaj wiadomo dziełem ex-ambasadora angielskiego w Berlinie, lorda Abernoona, były długoterminowe kredyty, przyznawane przez banki niemieckie zagranicznym nabywcom, a uważane przez Anglików za środek wielce niebezpieczny. Dyskutowano również nad utworzeniem w Anglji „Kartelu żelaznego", którego oczekiwanie jest właśnie główną przeszkodą do natychmiastowego przyłączenia się Anglji do Kartelu Kontynentalnego.

Pozatem omawiano kwestję rosyjską. Niemcy mają traktat handlowy z Rosją; wprowadzenie go wszakże w pełni w czyn wymaga finansowania na wielką skalę, czego Niemcy nie chcą i nie są w stanie w obecnych warunkach wziąć na siebie. Należałoby przedewszystkiem mieć pewność, że Rosja należycie wywiąże się ze swoich zobowiązań, a z drugiej strony Niemcy same nie mogą dostarczyć potrzebnych kapitałów. Rodzi się wtedy kwestja łącznej pracy W. Brytanji z Niemcami, celem ekonomicznego wykorzystania Rosji.

Lecz istniejący pomiędzy Anglją a Rosją traktat handlowy pozostanie martwą literą, dopóki nie unormują się stosunki polityczne pomiędzy obu narodami, zaś normalizacja ich pociągałaby za sobą ze strony Rosji zobowiązanie likwidacji długów przedwojennych, odszkodowania za straty poniesione obywateli brytyjskich i własność brytyjska, a nadewszystko zaprzestania wszelkiej propagandy, zarówno wśród górników angielskich, jak i na Dalekim Wschodzie.

Następna konferencja pomiędzy przemysłowcami obu krajów celem dalszego omawiania spraw zapoczątkowanych w Romsey odbyć się ma w Berlinie.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie w płaceniu 9,01, w żądaniu 9,02 9,02 i pół.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Obrót na wczorajszej giełdzie walutowej sięgał zwykłej normy, t. j. 400.000 dolarów. Zapotrzebowanie było prawie ałkowicie pokryte przez Bank Polski, gdyż udział banków prywatnych był nieznaczny.

Na nieoficjalnym rynku walutowym płacono za dolara 9,—

CZEKI:

Holandja 360.65, 361.55 359.75
Londyn 43,68 43.79, 43.57
New-York 9.—, 9,02, 8.98
Paryż 27.50, 27.57, 27.43
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.—, 174.43 173.57
Wiedeń 127.27, 127.59 126.96
Włochy 38.75, 38.84 38.66

AKCJE.

Bank Polski 86,— 84.50, 85.—
Dyskontowy 9.— . .
Bank Handlowy 3.25, 3.30
Przem. Lwów 0.18, 0.19
Zachodni 1,40, .
Zjedn. Ziem. Polskich 1.60
Zarobkowy 6.50 6.—
Cerata 0.72, , .
Grodzisk 0.17
Kijewski 0.21 0.22 .
Puls 4.15
P. T, E. 0.11, ,
Brown Boveri 1.50 bez zak. za r. 1925
Chodorów 126.50, 27.—
Czersk 0.37, ,
Częstocice 1.40 .
Gosławice 43.— .
Michałów 0.28. 0.31
Cukier 3.— 3.25 ,—
Łazy 0.14, , , .
Firley 0.40, . .
Wysoka 3.—, 2.90, 3
Drzewo 0.30
Węgiel 78.— 77.50 77.75
Nobel 2.70, . .
Cegielski 16.— .—, .
Lilpop 18.25, 18,75 18,50
Modrzejów 3.80 4.40 4.05
Norblin 1.10, . . ,
Ostrowieckie 7.70 7.55 7.70
Parowozy 0.33 . 0.32
Pocisk 1.35
Rohn i Ziel. 0.41
Rudzki 1.29, 1.25 1.34
Starachowice 2.32 2.42 .
Ursus 1.55 1.60 .
Zieleniewski 13.—,
Zawiercie 16— .—, .—
Zyrardów 12.50, 13.25 .
Borkowski 1.45, 1.25, .—

Londyn 28.10 (PAT) N.Jork 4,84, 3|4, - Holandja 12.12,3/8,— Francja 158,25, Belgja 34.85,3/4 Włochy 112,87, Niemcy 20 39,1|4, Szwajcarja 25.14,1|2 Hiszpanja 32.05,— Portugalja 2.53,— Danja 18.23, Szwecja 18 15, Norwegja 19 46,— Helsingfort 192 50,— Praga 163.62.

Paryż 28.10 (PAT) Londyn 158,75, N.Jork 32,66, Belgja 455,75, Hiszpanja 496,75 Włochy 14,01, Szwajcarja 629,50, Holandja 13.02, Norwegja 815, 25, Szwecja 875,— Rumunja 18.10,— Niemcy 779.

Gdańsk 28.10 (PAT) 100 złotych 57.13—57.27, 100 dolarów 515.10,— 116.40,— czek na Londyn 24 99,1|4 telegraf. wypłata na N. Jork 515.15—516.45, na Warszawę 57.04—57.18.

Notowania złotego polskiego w dniu 28.10 Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin wypłata na Warszawę 46.48—46.72, na Katowice 46.43—46.67 na Poznań 46.53 — 46.77, Wiedeń czeki 78.40—78.90, banknoty 78.20—79.20,— Ryga 59.—

W sprawie dodatkowych kontyngentów na towary kolonjalne.

Centralna komisja przywozowa wystąpiła z wnioskiem do komisji kontyngentowej w min. przemysłu i handlu o wyznaczenie kontyngentów dodatkowych na kawę, herbatę i korzenie. Komisja kontyngentowa nie zdołała uzgodnić stanowisk wobec powyższego wniosku, zwłaszcza wobec sprzeciwu reprezentanta ministerstwa skarbu.

Sprawa ta przekazana została do decyzji osobistej p. ministra Kwiatkowskiego.

Wogóle daje się ostatnio zauważyć wzmożona troska czynników rządowych o kształtowanie się bilsnsu handlowego, w miarę przewidywanej zmiany w konjunkturze eksportowej i przewidywać należy, że reglamentacja przywozu zostanie zaostrzona, aby umożliwić kurczenie się biernej strony bilansu handlowego odpowiednio do kurczenia się strony czynnej.

W związku z tem zainteresował się ostatnio pracami komisji Bank Polski.

W sprawie noweli do ustawy o monopolu spirytusowym.

Nowelizacja ustawy o monopolu spirytusowym obudziła żywe zainteresowanie wśród właścicieli gorzelń.

Głównie niezadowolenie wywołał projekt zmonopolizowania eksportu spirytusu drogą utworzenia jedynej spółdzielni eksportowej.

Jak się dowiadujemy, w łonie rządu powstały m. in. wątpliwości co do możliwości zmonopolizowania w ten sposób eksportu bez zasadniczej nowelizacji ustawy o spółdzielniach.

Przeciwnicy projeku zmonopolizowania eksportu spirytusu uważają, że utworzenie wymienionej spółdzielni byłoby zamachem na wolność spółdzielczą.

Ceny rosną!

Według danych urzędowych, ogłoszonych w ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych", ceny towarów rosną stale acz powoli I tak wskaźnik cen hurtownych podniósł się na 177.2. zaś po przeliczeniu na złota parytetowe podniósł on się z 85.4 w maju na 102 we wrześniu, czyli innemi słowy przekroczył już poziom cen przedwojennych. Jeszcze znaczniejszy jest wzrost cen detalicznych które w złotych parytetowych były w maju b. r. tylko o 16 procent wyższe od przedwojennych, a we wrześniu były już wyższe od nich o 42 procent.

Wynika stąd, że w miarę utrwalania się stabilizacji złotego ceny zarówno hurtowne jak i detaliczne podnoszą się, tak, iż znowu przestajemy być krajem tanim. Proces ten ma oczywiście ujemny wpływ na naszą zdolność eksportową.

Wymiar podatku dochodowego jest wygórowany.

W swoim czasie min. skarbu zwróciło się do Izby Skarbowej w Łodzi ze specjalnym okólnikiem, w którym stwierdza, że w razie istnienia wyjątkowo pomyślnych warunków gospodarczych przeciętne normy zyskowności przedsiębiorstw mogą być przez komisje szacunkowe podwyższane. Komisje te w Łodzi stosowały podwyższenie do większości podatników wobec czego organizacje kupieckie zwróciły się do min. skarbu z interwencją w tej sprawie.

Z przedłożeń przedstawicieli kupiectwa łódzkiego wynikało że komisje określały dochód w samach, stanowiących częstokroć 50—100, a nawet 200 proc. obrotu osiągniętego w r. 1925.

Komisje niezawsze stosowały wobec płatników podatku dochodowego, którzy w r. 1925 mieli na swym utrzymaniu członków rodziny, ulgi, przewidziane w tych wypadkach t. zn. odnośnie najdrobniejszych płatników których dochód nie przekracza 7200.

W tych warunkach pozbawienie płatników przysługujących im ustawowo ulg, jest wprost katastrofalne.

W związku z tem mają być w najbliższym czasie przesłane izbie skarbowej w Łodzi szczegółowe instrukcje celem zastosowania wobec kupiectwa łódzkiego szereg ulg, przysługujących im z tytułu ustawy o podatku dochodowym.

Pierwsze niepomyślne objawy w przemyśle włókienniczym.

Według ostatnich danych statystycznych o stanie redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi — odczuć się dało pogorszenie sytuacji przemysłowej.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu bawełnianego, gdzie redukcja wyrażała się znikomą stosunkową liczbą, oscylującą około zera, podczas gdy obecnie liczba ta dochodzi już do 3 proc.

Również i w wełnie zwiększyła się redukcja pracy i wynosi obecnie przeszło o 0.5 proc.

Cyfry te nie ustalają jednak zupełnie dokładnie obecnej sytuacji w wielkim przemyśle włókienniczym ponieważ nie objęły one redukcji trzecich i drugich zmian w fabrykach, kasowanych obecnie, ani też zmniejszania się ilości dni pracy w tygodniu co ostatnio ma miejsce w całym szeregu mniejszych, a nawet większych przedsiebiorstw.

LUNA

„Trujący czar"

Z Rudolfem Valentino.

Żałoba po Rudolfie Valentino odnawia się w sercach widzów, kiedy patrzą na beztroskiego bohatera filmowego, który tak czarująco uśmiecha się i kusi powabem greckiego bożka.

Ten ujmujący człowiek wyposażony hojnie przez naturę, stanowił materjał pierwszorzędny dla kina i dla niewieścich serc, w których budził czar pożądania i pokusą słodkiego grzechu.

Rzeczywistość Valentina pierzchło w zaświaty, a legenda o przystojnym „Rudi" gości. na ekranach świata i przypomina cudownego maharadżę o którym śnią omdlałe i nieugaszone pragnienia wielbicielki jego talentu.

W „Trującym czarze" Valentino cudownie się uśmiecha i ten cyzelowany uśmiech bólu i szczęścia przekazuje potomności jako depozyt swego wielkiego kunsztu aktorskiego.

Ostatnia scena obrazu uczyniła na mnie silnie wrażenie.

Zdawało mi się że Valentino rezygnując ze swego szczęścia, że złudy życia na okręcie (nowoczesna łódź Charona) powraca do krainy wiecznego zapomnienia.

M.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Największy tragik świata **Conrad Veidt**

w potężnym dramacie życiowo-psychologicznym **Hrabia Kostia**

Wielki dramat w 9 aktach, podług znanego romansu V. CHERBULIER z Akademji Francuskiej.
Niesamowity fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej.

Nadprogram: wspaniała farsa **„Fatalna trzynastka"** **ANONS:** W następnej zmianie **Mały Kapral** (KARJERA NAPOLEONA)

Początek w dnie powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 2 pp. ostatni seans o godz. 10-ej.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 45 lat w całym świecie
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA z GÓR HA CU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższ-mi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna № 49.

Aparat fotograficzny
24 × 36 sprzedam tanio.
Zgłoszenia Al. Kościuszki 26, m. 11 od godz. 2—3 po poł.

KOMUNIKAT.

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszem Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.
Bezpłatnych Porad Prawnych
przez znanego specjalistę dz. Armanda Akerberga.
PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń
„BIP"
CEGIELNIANA 40 TELEFON 20 62.

ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY
B-cia A. i I. HOLCMAN
Łódź, ul. Zawadzka № 7.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA
szybko, starannie i po cenach nader przystępnych.
Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki.

Oddam lokal,
o 3 wielkich oknach, przy
ul. Nowomiejskiej,
odpowiedni na biuro lub skład.
Wiadomość w Biurze Informacji Prasowych „BIP" Cegielniana № 40.

Biegła maszynistka
ze znajomością stenografji przyjmie posadę w wi kszym przedsiębiorstwie.
Oferty do adm. sub. A. Z.

Natychmiast
wynajmę mieszkanie 3 pokojowe
komfortowo urządzone
z centralnem ogrzewaniem elektrycznością i telefonem
Oferty sub. „Cena nie gra roli".

Hebrajskiego תנ"ך i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych, Rozenfeld, Plac Wolności 6, poprzeczna oficyna. Opłata przystępna. Informacje od 2—4, 6—8.

Zgubiono portfel z czarnej skóry kozłowej wraz z dokumentami na nazwisko Szmula Reiza. Uczciwy znalazca zechce zwrócić w administracji „Wiadom. Codz."

Lecznica
lekarzy specjalistów
i gabinet lekarsko-dentystyczny
Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski	Choroby nosa, gardła, uszu.	10—11, 2—3 6.30—7.30.
Dr. Rożaner	Choroby skórne i weneryczne.	10—11, 1—2.
Dr. Goldsztajn-Polak	Choroby oczu.	1—2, 7—8.
Dr. Justman	Choroby nerwowe.	12—2.
Dr. Rozencwajg	Choroby dzieci.	10-12,30, 4-5.
Dr. Papierny	Choroby kobiece i akuszeryjne.	11.30—1 5—6.
Dr. Kantor	Choroby chirurg.	3-4 niedz. 1-2.
Dr. Wajnberg	Choroby wewn., serca i płuc.	11—1, 5.30—7
Dr. Stupel	Roentgenolog.	10—12, 4—6.
Lek. dent. Grodzienczyk	Lekarz-dentysta.	3—7.
Lek. dent. N. Rozes	Lekarz-dentysta.	10—2.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d.
Przy lecznicy — utworzono **instytut roentgenologiczny.**
Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za pomocą promieni Roentgena, naświetleniem i prześwietleniem lampą kwarcową, djatermą, elektryzacją. :—: WSZELKIE ANALIZY.
Kurs dla jąkających się.
Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp.
LECZNICA OTWARTA również w NIEDZIELĘ.
WIZYTY NA MIEŚCIE.

Pokój
frontowy, dwuokienny, z elektr. oświetl. umeblowany lub bez mebli do wynajęcia.
Wiadomość: Żeromskiego 39, m. 9, od 12—1.

Stołowy
używany, elegancki w bardzo dobrym stanie,
kupię natychmiast
Tel. 42-96
od 12—1 po poł.

WEŁNA SŁONECZNA
w pasmach i kłębkach
do ręcznych robót
I. FUKS Nowomiejska 7 tel. 26-97.

DO WYNAJĘCIA
jeden lub dwa pokoje umeblowane z używalnością telefonu.
Andrzeja 7, m. 8.

Paniom
polecamy nasze
OSTATNIE NOWOŚCI
w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych. Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materjałów doskonałym krojem i solidną elegancją. Ceny niskie Prosimy odwiedzić nasz skład.
EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 96 róg Przejazd

Krawcowa,
znająca dobrze krój, poszukuje wspólniczki posiadającej
mieszkanie
dwu pokojowe.
Oferty do administracji pod A. B.

Do kompletu freblowskiego
(w języku hebrajskim)
przyjmę jeszcze 2-je dzieci
w wieku od 3 do 5 lat.
Dr. Wiktorja Spektor
Piotrkowska 107, tel. № 36-10
od g. 10—12; od 4—6.

DR. MED.
LUDWIK RAPEPORT
CHOROBY NEREK, PĘCHERZA i DRÓG MOCZOWYCH
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25.
Telefon 44-10.
Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 p. p.

Poszukuję
umeblowanego, ewentualnie bez mebli
POKOJU
kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej.
Oferty z podaniem ceny pod J. S do adm. Zawadzka 7

SZTUCZNE ZĘBY
i wszelkie reperacje techniczno-dentystyczne
M. ALPERIN, ŁÓDŹ
Kilińskiego № 16.
CENY PRZYSTĘPNE.
Robota solidna i punktualna.

Zgubiono kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na imię Jakuba Feinberga na sumę mk. 200,000

Józef Pakuła zagubił dowód osobisty wydany w Łęczycy.

Zgubiono rękawiczkę zamszową długą na 5 guziczków. Łaskawy znalazca zechce zostawić swój adres w administracji.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.
Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"
Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7